



## WPŁYW POLITYKI USA NA POWSTANIE „PAŃSTWA” ISLAMSKIEGO\*. O SPUŚCIŹNIE PREZYDENTURY GEORGE’A W. BUSHA

THE IMPACT OF US POLICY ON THE REFORMATION  
OF THE ISLAMIC “STATE”. THE LEGACY OF GEORGE W. BUSH

*Ewelina Waśko-Owsiejczuk\*\**

— ABSTRAKT —

W 2003 r. Amerykanie wkroczyli do Iraku pod szyldem wojny z terroryzmem. Obok posiadania broni masowego rażenia Saddamowi Husajnowi zarzucano współpracę z Al-Kaidą. Plan administracji George’a W. Busha wydawał się prosty. Obalić reżim Husajna, zabezpieczyć irackie złoża ropy naftowej i rozpocząć proces przemian demokratycznych. Zasadzone w Iraku ziarno demokracji miało zostać rozsiane na całym Bliskim Wschodzie. Amerykanie popełnili w Iraku wiele błędów, które miały liczne reperkusje, nie tylko dla USA, ale całego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego. Misja stabilizacyjna w Iraku nie tylko nie zmniejszyła terroryzmu, ale stworzyła dogodny grunt dla rozwoju ekstremizmu, doprowadzając do destabilizacji całego regionu. Dzisiaj bardziej problematyczną kwestią od poziomu demokracji w Iraku jest coraz większa

— ABSTRACT —

In 2003, Americans entered Iraq under the banner of war on terror. In addition to having weapons of mass destruction, Saddam Hussein was accused of cooperating with Al-Qaeda. The plan of the administration of President George W. Bush seemed simple: to overthrow the regime of Saddam Hussein, to protect Iraqi oil fields and begin the process of democratic transition. The planted seeds of democracy in Iraq would be scattered throughout the Middle East. The Americans committed many mistakes in Iraq, which had many repercussions not only for the US, but for the entire system of international security. The stabilization mission in Iraq did not diminish terrorism, but only created a convenient ground for the development of extremism, leading to the destabilization of the entire region. Today, a more problematic issue than the level of democracy in

\* Autorka celowo podaje wyraz państwo w cudzysłowie, aby podkreślić, iż *Islamic State*, pomimo samozwańczo ogłoszonego kalifatu, nie jest podmiotem prawa międzynarodowego, tylko organizacją terrorystyczną.

\*\* Uniwersytet w Białymstoku, Instytut Historii i Nauk Politycznych.

aktywność terrorystyczna „państwa” islamskiego, już nie tylko na Bliskim Wschodzie, ale również w Europie.

Iraq is the growing terrorist activity of the Islamic “State”, not only in the Middle East, but also in Europe.

**Słowa kluczowe:** wojna z terroryzmem, państwo islamskie, George W. Bush, Irak, ekstremizm

**Keywords:** war on terror, Islamic State, George W. Bush, Iraq, extremism

## WPROWADZENIE

George W. Bush sprawował funkcję prezydenta Stanów Zjednoczonych w niełatwych czasach. W pierwszym roku urzędowania został poddany ciężkiej próbie, kiedy USA zostały zaatakowane przez terrorystów. Zamachy na World Trade Center i Pentagon, w wyniku których śmierć poniosło blisko 3 tysiące ludzi (Kean, Hamilton, 2004, s. 311), doprowadziły do wypowiedzenia wojny terrorystom (White House Archives, 2001b). Wydarzenia z 11 września 2001 r. stworzyły Bushowi niepowtarzalną szansę na zapisanie się w historii USA jako prezydent, który przewodził międzynarodowej koalicji zwalczającej terrorystów. Pod koniec drugiej kadencji Busha większość Amerykanów uznała, że wojna w Iraku jest drugim w kolejności najważniejszym osiągnięciem jego prezydentury, zakładając, iż ustępujący przywódca supermocarstwa<sup>1</sup> zostanie najbardziej zapamiętany za stawienie czoła globalnej wojnie z terroryzmem (Pew Research Center, 2008a). Jednak liczne reperkusje związane z decyzją Busha o rozpoczęciu w marcu 2003 r. działań wojskowych w regionie Zatoki Perskiej sprawiły, że symbolem jego prezydentury stała się inwazja USA na Irak.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie najważniejszych decyzji i działań administracji G.W. Busha, które przyczyniły się do stworzenia dogodnego gruntu dla rozwoju ekstremizmu w Iraku. Ważne przy tym jest ukazanie skutków w perspektywie długofalowej. Przeprowadzona analiza ma umożliwić odpowiedź na następujące pytania: jakie działania Amerykanie podjęli podczas misji stabilizacyjnej w celu wzmocnienia bezpieczeństwa w Iraku?; dlaczego doszło do wzrostu ekstremizmu w regionie?; jakie błędy administracja G.W. Busha popełniła w Iraku?; jaki wpływ na sytuację w Iraku miała decyzja

---

<sup>1</sup> Określenie supermocarstwo odnosi się do pozycji Stanów Zjednoczonych w systemie międzynarodowym, gdzie USA ze względu na czynniki militarne, polityczne i ekonomiczne pełnią dominującą rolę.

o likwidacji irackich sił bezpieczeństwa?; jakie konsekwencje wynikły z wprowadzenia zakazu pracy w administracji publicznej dla byłych członków partii Baas?; dlaczego doszło do wzrostu antyamerykanizmu na Bliskim Wschodzie?

## CZYM JEST PAŃSTWO ISLAMSKIE?

W powszechnym obiegu funkcjonuje kilka skrótów i nazw dla grupy ekstremistów, która w czerwcu 2014 r. samowładnie ogłosiła kalifata z Abu Bakr al-Baghdadim na czele (Tran, Weaver, 2014; Tharoor, 2014). Obok państwa islamskiego (IS – Islamic State) pojawiły się inne określenia, takie jak np.: ISIS – Islamic State of Iraq and Syria; ISIL – Islamic State of Iraq and the Levant; SIC – State of the Islamic Caliphate; ISIS – Islamic State of Iraq and al-Sham; IS Daesh – Islamic State and Daesh; czy samo Daesh – akronim powstały z arabskiego określenia, który oznacza Państwo Islamskie Iraku i Wielkiej Syrii (Byman, 2015, s. 163–164; Alexander, 2015, s. XV i nast.). Rozbieżność w nazewnictwie dotyczy nie tylko dziennikarzy, ale przede wszystkim polityków. Prezydent USA – Barack Obama – i Sekretarz Stanu – John Kerry – coraz częściej w przekazach medialnych posługują się sformułowaniem Daesh. Jest to wyraz sprzeciwu i podważenie twierdzenia o budowaniu państwa na terenach okupowanych przez ekstremistów sunnickich w Iraku i Syrii. Pomimo to w oficjalnych dokumentach Departamentu Stanu nadal figuruje określenie ISIL. Również politycy europejscy apelują o zaniechanie używania terminu państwo islamskie, który w opinii Ministra Spraw Zagranicznych Francji – Laurenta Fabiusa, „zaciera granice między islamem, muzułmanami i islamistami”. Warto zaznaczyć, iż w większości krajów arabskich używa się sformułowania Daesh. Jak przytacza *Washington Post*, duchowni islamscy na całym świecie wyrażają sprzeciw wobec wykorzystywania nazwy państwo islamskie, ponieważ mylnie utożsamia działalność grupy ekstremistycznej z całym islamem (Taylor, 2014). Należy dodać, że posługiwanie się akronimem Daesh jest również elementem walki propagandowej świata zachodniego z dżihadystami, którzy za publiczne używanie tego określenia na terenach okupowanych wymierzają kary cielesne, w tym obcięcie języka. Powodem jest podobieństwo Daesh do innego słowa arabskiego – Das, które oznacza „zgnieść”, „zmiądzzyć”, „zniszczyć” (Doré, 2015).

Problem z nazewnictwem wynika również z faktu, że organizacja sama kilkakrotnie zmieniała nazwę. Początkowo (w 2003 r.) niewielka grupa ekstremistów sunnickich używała określenia Al-Kaida w Iraku i działała lokalnie jako ruch

oporu walczący z koalicją amerykańską. W 2007 r. zmieniono nazwę na państwo islamskie w Iraku. Wojna domowa w Syrii stworzyła ekstremistom szansę na rozszerzenie działalności i w 2013 r. zdobycie oraz okupowanie kolejnych terenów, co przyniosło zmianę nazwy na państwo islamskie w Iraku i Syrii. Ostatnia modyfikacja miała miejsce w czerwcu 2014 r., po samozwańczym ogłoszeniu kalifatu skrócono nazwę do państwa islamskiego (*What to call Islamic State*, 2015).

Odpowiedź na pytanie, czym jest IS, wbrew pozorom nie jest taka oczywista. Pomimo że upowszechniło się twierdzenie, iż państwo islamskie jest organizacją terrorystyczną, to niektórzy badacze, politycy i dziennikarze wskazują na szerszy charakter działalności ugrupowania. Audrey Cronin optuje za określeniem organizacji jako pseudopaństwa, podkreślając jednocześnie, że ważny jest dobór odpowiednich środków do zwalczania dżihadystów, ponieważ tradycyjne antyterrorystyczne strategie są nieskuteczne wobec nowego charakteru zagrożenia (Cronin, 2015, s. 87–98). Rada Bezpieczeństwa ONZ określa IS zarówno jako organizację terrorystyczną, jak i samozwańczy kalifat (Stowarzyszenie Narodów Zjednoczonych w Polsce, 2014). Departament Stanu wskazuje, że państwo islamskie nie jest już „zwykłą” organizacją terrorystyczną, ale pełnowymiarową armią, która dąży do ustanowienia samorządnego państwa, na wzór tego, co funkcjonuje obecnie w Syrii i Iraku (za: McCoy, 2014a). Brutalność metod działania, spektakularne zamachy na ludność cywilną, dążenie do rozgłosu medialnego, stosowanie propagandy strachu, brak respektowania prawa międzynarodowego, groźna ideologia, walka ze światem zachodnim, długoterminowe cele klasyfikują IS po stronie organizacji terrorystycznej. Działalność dżihadystów można sprowadzić do podręcznikowych definicji terroryzmu, ponieważ wykorzystują lęk w celu wymuszenia, grożą i stosują przemoc (Rogers, 2012, s. 168–170). Czy zatem IS należy postrzegać jako groźniejszego następcę Al-Kaidy? Jak podkreśla Cronin, państwo islamskie nie jest ugrupowaniem podobnym do żadnej organizacji terrorystycznej. Po pierwsze, różni je liczba członków – podczas kiedy Al-Kaida skupia zaledwie dziesiątki lub setki członków rozlokowanych w globalnej siatce terrorystycznej, IS ma ponad 30 tysięcy bojowników<sup>2</sup>. Po drugie, organizacje terrorystyczne typu Al-Kaida nie posiadają terytorium. Państwo islamskie

<sup>2</sup> W mediach podawane są różne statystyki, niektóre wskazują, że IS liczy ponad 100 tysięcy, z czego jedną trzecią stanowią osoby innej narodowości niż iracka czy syryjska. Najliczniejszą grupą są Libijczycy (około 21%), następnie Tunezyjczycy i Saudyjczycy (16%), Jordańczycy (11%), Egipcjanie (10%) i Libańczycy (8%). Wśród Europejczyków najwięcej jest Francuzów i Belgów (około 6%) oraz Brytyjczyków (4%). Zob. Ruthven, 2015.

z kolei kontroluje coraz większe obszary w północno-zachodnim Iraku i północno-wschodniej Syrii<sup>3</sup>. Po trzecie, państwo islamskie ma własne możliwości finansowania działalności, tym samym nie potrzebuje wsparcia zewnętrznego, które w przypadku Al-Kaidy opierało się na „praniu brudnych pieniędzy” i funduszach otrzymanych pod przykrywką organizacji charytatywnych. Poprzez okupowanie terytoriów, zwłaszcza kluczowych pól naftowych we wschodniej Syrii, IS kontroluje około 60% mocy produkcyjnej ropy naftowej w kraju, nie wspominając o siedmiu polach naftowych kontrolowanych w Iraku<sup>4</sup>. Szacuje się, że dochody ze sprzedaży ropy na czarnym rynku, m.in. w Iraku, Syrii, Jordanii i Turcji, przynoszą wpływy do budżetu IS w wysokości od 1 do 3 milionów dolarów dziennie<sup>5</sup>.

Po czwarte, domeną działalności IS są nie tylko zamachy terrorystyczne w różnych miejscach na świecie, ale również skomplikowane operacje wojskowe przy wykorzystaniu konwencjonalnej armii. Po piąte, w przeciwieństwie do Al-Kaidy, której celem jest mobilizacja społeczeństwa muzułmańskiego do globalnej rebelii przeciwko rządóm świeckim, IS chce nie tylko kontrolować zdobyte terytoria, ale utworzyć państwo rządzone przez sunnitów w oparciu o własną interpretację szariat<sup>6</sup>, stając się jedynym ośrodkiem władzy politycznej, religijnej i militarnej dla wszystkich muzułmanów na świecie. Po szóste, dla wielu, zwłaszcza młodych ludzi, IS jest bardziej atrakcyjną formą działalności niż Al-Kaida, która w zamian za przyłączenie się do organizacji daje więcej obowiązków niż praw. Brutalne metody IS, które mają zastraszać i zniechęcać przeciwników, zachęcają jednocześnie nowych członków do działania. IS nie tylko propaguje misję i walkę o sprawiedliwość, ale obiecuje przygodę poprzez pokazywanie dominacji, zapewnienie niewolnic seksualnych, dostępu do broni, władzy, poczucia dowartościowania i bycia częścią wspólnoty (Cronin, 2015). Pomimo że zasięg i struktura IS zmie-

---

<sup>3</sup> W wyniku trwających walk granice okupowanego przez IS terytorium ciągle się zmieniają. Zob. Naylor, 2015; *Battle for Iraq and Syria in maps*, 2015.

<sup>4</sup> Każde pole ma od 40 do 70 szybów naftowych.

<sup>5</sup> Warto dodać, że na budżet państwa islamskiego składają się nie tylko dochody z ropy naftowej czy okupy za zakładników, sięgające dziesiątek milionów dolarów. IS czerpie zyski również z kradzieży zasobów bankowych, antyków, biżuterii, samochodów, maszyn i zwierząt. Ponadto ma wpływy z podatków za przepływ towarów i transport ładunków. Opodatkowano zarówno małe, jak i duże przedsiębiorstwa, dostawców usług komórkowych, firmy dostarczające wodę czy prąd. Zob. Cronin, 2015; Swanson, 2015.

<sup>6</sup> Szariat tłumaczy się jako święte prawo islamu, które kieruje życiem wyznawców, regulując i rozstrzygając problemy religijne, społeczne, moralne, polityczne i gospodarcze. Zob. Kuran, 2008, s. 1 i nast.

niały się na przestrzeni ostatnich 12 lat, to dopiero w czerwcu 2014 r. organizacja zyskała większe zainteresowanie mediów, w momencie przejęcia kontroli nad drugim co do wielkości miastem Iraku – Mosulem. Wówczas dżihadyści wprowadzili na okupowanych terenach islamistyczny reżim prawny, oparty na własnej interpretacji szariatu oraz rozpoczęli publiczne egzekucje. Ich ofiarami padali m.in. żołnierze iraccy i syryjscy, ludność cywilna, w tym kobiety i dzieci, czy amerykańscy i brytyjscy reporterzy bądź pracownicy konwojów niosących pomoc humanitarną. Brutalność egzekucji w postaci obcinania głowy, kamienowania, zrzucania z wysokiego budynku, ukrzyżowania, zmuszania do przeprowadzenia ataków samobójczych czy spalania żywcem, ma na celu pokazanie, że są to ludzie nieobliczalni i bezwzględni, których należy się bać (McCoy, 2014b; Katz, 2014; Callimachi, 2014; Stathis, 2015). Dżihadystom zależy na rozgłosie medialnym, z tego powodu filmują egzekucje i upubliczniają materiały w internecie.

Na kontrolowanych terenach państwo islamskie wprowadziło własne prawo, za którego naruszenie grożą dotkliwe kary. Ponad 6 milionów ludzi zamieszkujących okupowany obszar jest zmuszonych do życia według zasad IS, które w pełni kontroluje system edukacji, ochrony zdrowia, telekomunikacji i energii elektrycznej. Ścisła interpretacja szariatu według dżihadystów odnosi się m.in. do obowiązku noszenia przez kobiety nikabów, zakazu noszenia zachodnich ubrań i palenia papierosów, nakazu zamykania sklepów na czas modlitwy, zakazu golenia brody u mężczyzn czy opuszczania domu przez kobiety bez towarzystwa mężczyzny (Birke, 2014). Obok swoistego systemu podatkowego, który opiera się na płaceniu dżihadystom haraczu za „ochronę”<sup>7</sup>, wprowadzono system kar publicznych, w tym: karę śmierci za bluźnierstwo, homoseksualizm, brak lojalności, szpiegostwo, rozstrzelanie za oglądanie meczu piłki nożnej, kamienowanie za cudzołóstwo, chłostę za picie alkoholu, odcinanie kończyn za kradzież, ukrzyżowanie za bandytyzm, niewolnictwo za bycie poganinem (Stanton, 2015; Cockburn, 2015). Dżihadyści prowadzą przy tym szeroką akcję propagandową, wykorzystując internet jako narzędzie do rekrutowania, szkolenia, przekazywania informacji i rozpowszechniania ekstremistycznej ideologii. Pokazują nie tylko publiczne egzekucje, szkolenia nowych bojowników, ale również dzieci bawiące się na karuzeli, targi pełne produktów spożywczych. Z jednej strony zastraszają i manifestują swoją potęgę, z drugiej obiecują idylliczne życie na

---

<sup>7</sup> Państwo islamskie ma również wielomilionowe wpływy z okupów, zwłaszcza za pracowników zagranicznych firm czy międzynarodowych instytucji. Szerzej zob. *Islamic State's Financial Independence Makes It All the More Dangerous*, 2014.

obszarach pod ich kontrolą. Poprzez szeroką propagandę przy wykorzystaniu gazet i ograniczenie dostępu do informacji zewnętrznych IS chce skonsolidować ludność zamieszkującą okupowane tereny i nie dopuścić do buntu (Winter, 2015, s. 3 i nast.).

Zamachy terrorystyczne w Paryżu z 13 listopada 2015 r., do których przyznało się państwo islamskie, są dowodem na to, że dżihadysty agresywnie wykraczają ze swoją działalnością poza okupowane terytorium (Burke, 2015), wypowiadając wojnę światu zachodniemu i nawołując wszystkich muzułmanów do walki (Porter, 2015; Gharib, 2015). Atak terrorystyczny z 12 czerwca 2016 r. w Orlando, określany przez media najgorszym zamachem w USA od 11 września 2001 r. (Alvarez, Pérez-Peñajune, 2016), którego sprawcą również był członek IS, świadczy o tym, że Amerykanie, odgradzeni dwoma ocenami od reszty świata, również nie mogą czuć się bezpiecznie. Dżihadysty, pokazując kontrast pomiędzy światem „zepsutym” – zachodnim – oraz „czystym ideowo i kulturowo” – islamskim, upubliczniając w internecie każdy przejaw dyskryminacji religijnej, zwłaszcza w Europie, chcą zradyzalizować wszystkich wyznawców islamu. Celem ich jest zastraszenie nawet tych osób, które żyjąc od wielu lat w krajach zachodnich, zasymilowały się z innymi społecznościami. IS pokazuje, że islam został zaatakowany. Chociaż statystyki wskazują, że nie tylko muzułmanie mieszkający w państwach zachodnich, ale również na Bliskim Wschodzie potępiają i sprzeciwiają się działalności IS (Jenkins, 2015; Pew Research Center, 2015). Dżihadysty chcą wywołać u nich poczucie zagrożenia i odrzucenia, co ma stanowić motywację do podjęcia walki. Propaganda skierowana jest również do mieszkańców świata zachodniego. IS, wykorzystując strach Europejczyków, chce wzbudzić nienawiść w stosunku do uchodźców przybywających z Bliskiego Wschodu (Taylor, 2015) oraz sprowokować ataki na muzułmanów mieszkających w Europie (Guo, 2015), doprowadzając do eskalacji konfliktów na tle religijnym.

Od sierpnia 2014 r., kiedy prezydent Barack Obama wydał decyzję o rozpoczęciu nalotów na pozycje dżihadystów w pierwszej kolejności w Iraku (Roberts, Ackerman, 2014), a następnie w Syrii (Whitlock, 2014), trwa ofensywa przeciwko państwu islamskiemu. Międzynarodowa koalicja<sup>8</sup> pod przywództwem USA stara się rozwiązać problem (Blanchard, Humud, 2015, s. 4 i nast.) oraz zwalczyć jedno

---

<sup>8</sup> Administracji Obamy udało się zmobilizować 65 państw do walki przeciwko IS. Większość państw nie jest zaangażowana bezpośrednio w ataki sił powietrznych na pozycje terrorystów. Warto dodać, że ponad 90% nalotów w Iraku i Syrii przeprowadzili sami Amerykanie. Zob. Baker, 2015; McInnis, 2015, s. 1 i nast.

z największych zagrożeń i wyzwań dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Należy dodać problem, do którego stworzenia przyczynili się sami Amerykanie.

### WOJNA Z TERRORYZMEM – CASUS IRAKU

Po zamachach z 11 września 2001 r. w USA prezydent George W. Bush wypowiedział wojnę terrorystom. Biorąc pod uwagę skalę ataków terrorystycznych, reakcja Amerykanów, w tym chęć odwetu na sprawcach, była zrozumiała dla społeczności międzynarodowej (Sau, 2014, s. 111 i nast.; Singer, 2006, s. 28). Prezydent USA stanął przed wyzwaniem. Miał przeprowadzić międzynarodowej koalicji i zwalczać terrorystów. Do wyboru były co najmniej dwie drogi – pierwsza – traktować terrorystów jak przestępców, wiązało się to ze schwyтaniem sprawców zamachów i doprowadzeniem ich przed wymiar sprawiedliwości, co pokazałoby społeczności międzynarodowej, że Amerykanie, jak przystało na „policjanta świata”, walczą z terroryzmem przy pomocy prawa i powszechnie przyjętych reguł. Druga droga – traktować terrorystów jak wojowników i wypowiedzieć im wojnę, wykorzystując przy tym wszystkie możliwe środki, nie bacząc na ich legalność, w myśl zasady „cel uświęca środki”. Już wówczas Bush popełnił, jak się okazało, pierwszy z licznych błędów: zamiast nadać zamachowcom status przestępców, przypisał im rolę wojowników, a szereg kolejnych błędnych decyzji umocniło tylko przekonanie, że jest to wojna pomiędzy światem zachodnim i muzułmańskim.

Pomimo że pierwszym celem na mapie wojny Busha była kolebka terroryzmu – Afganistan<sup>9</sup>, to prezydent USA za główny front w wojnie z terroryzmem postrzegał Irak (White House Archives, 2005). Saddam Husajn był na cenzurowanym George’a W. Busha od czasów prezydentury jego ojca. W latach 90. doszło do I wojny w Zatoce Perskiej, która zakończyła się wyzwoleniem Kuwejtu przez międzynarodową koalicję. Chociaż społeczność międzynarodowa i sami Amerykanie postrzegali interwencję zbrojną jako zdecydowane zwycięstwo (Tanner, 2007, s. 104), to nie wszyscy byli zadowoleni z zakończenia operacji. W opinii neokonserwatystów już wtedy należało obalić reżim Saddama Husajna (Szymborski, 2004, s. 67). Odwołując się do teorii demokratycznego pokoju,

---

<sup>9</sup> W Afganistanie przebywał nie tylko przywódca Al-Kaidy – Osama Bin Laden, który zorganizował zamachy 11 września, ale również liczne obozy szkoleniowe dla terrorystów. Zob. White House Archives, 2001c.



głosili, iż państwa liberalne nie dążą do wojny, tylko rozwiązują spory przy pomocy środków pokojowych (Navari, 2012, 36–38). Wyzwolenie Iraku miało uruchomić mechanizm demokratyzacji całego regionu. Nie jest w tym momencie istotne, czy poglądy George’a W. Busha były tożsame z neokonserwatystami, którzy znaleźli się w gronie jego bliskich doradców po wygranych wyborach prezydenckich w 2000 r.<sup>10</sup>, czy też mieli oni ogromny wpływ, a może w jakimś stopniu wymusili decyzje o inwazji na Irak. Nie jest również istotne dla niniejszej analizy, czy decyzja o wojnie w Iraku została podjęta po zamachach 11 września 2001 r., czy wraz z początkiem prezydentury Busha. Faktem jest, że Amerykanie nie mieli legalnych powodów, aby wkroczyć na teren Iraku. Administracja prezydenta USA wykazała się ogromną determinacją, w poszukiwaniu pretekstu do inwazji. Ostatecznie uznano, że oskarżenie Saddama Husajna o posiadanie broni masowego rażenia, koneksje z Al-Kaidą są wystarczające, aby umieścić Irak na mapie globalnej wojny z terroryzmem. Pomimo braku wyraźnego poparcia ze strony organizacji międzynarodowych, przy wielomilionowych protestach antywojennych na całym świecie (Syalm, Alderson, Milner, 2003) administracja Busha przekonywała, że ma legalne podstawy, aby wkroczyć do Iraku.

Pretekstem był punkt 13 Rezolucji nr 1441 Rady Bezpieczeństwa ONZ, który wskazywał na poważne konsekwencje wobec władz Iraku, w przypadku nie przestrzegania przez Husajna wytycznych organizacji, takich jak np. nakaz zniszczenia programów produkcji broni masowego rażenia (Security Council, United Nations, 2002). Szukanie faktycznych powodów inwazji (Waško-Owsiejczuk, 2014, s. 207 i nast.), w tym odpowiedzi na pytania czy: była to wojna o ropę?, a może o ambicje Busha?, nie jest istotne dla niniejszej analizy. O wiele ważniejsze jest skupienie się na konsekwencjach tej decyzji. Własna interpretacja przepisów przez najsilniejszego członka ONZ, przy wyraźnym sprzeciwie takich mocarstw jak Francja, Niemcy, Chiny czy Rosja pokazała, że Stany Zjednoczone nie przestrzegają zasad ustanowionych przez społeczność międzynarodową. Prawo międzynarodowe miało stanowić barierę przed konfliktami pomiędzy państwami. Każde odstępstwo jest niekorzystne dla funkcjonowania całego

---

<sup>10</sup> Obok obalenia wrogich Ameryce reżimów, neokonserwatyści opowiadali się m.in. za zdecydowaną obroną interesów narodowych USA, nawet jeżeli oznacza to działania prewencyjne i unilateralne oraz wzmocnieniem przywództwa amerykańskiego w świecie. W administracji prezydenta George’a W. Busha do grona neokonserwatystów zaliczano m.in. zastępcę sekretarza obrony – Paula Wolfowitza, doradcę prezydenta i sekretarza stanu – Roberta Kagana, czy asystenta prezydenta i szefa kancelarii wiceprezydenta – I. Lewisa Libby’ego. Zob. Zajac, 2008.

systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Zwłaszcza jeżeli złamania tych zasad dopuszcza się sam „policjant świata”. Co zatem powstrzyma inne państwa przed łamaniem prawa, skoro supermocarstwo, dokonując agresji na inny suwerenny kraj, nazywa to misją. I, co istotne, nie spotyka się z żadnymi konsekwencjami ze strony Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Nielegalna interwencja zbrojna na terenie Iraku była drugim błędem George’a W. Busha. Pomimo że prezydent USA zapewniał, że operacja jest wspierana przez międzynarodową koalicję (White House Archives, 2003b), to Amerykanie podczas inwazji mogli liczyć na pomoc wojskową jedynie ze strony Brytyjczyków, Australijczyków i Polaków. II wojna w Zatoce Perskiej nie miała ani tak szerokiego wsparcia międzynarodowego, ani legalnych powodów, jak to miało miejsce w przypadku I interwencji za rządów ojca Busha. Wówczas Amerykanie przewodzili koalicji, która odpowiedziała na agresję Iraku na Kuwejt. W 2003 r. Irak nie prowadził żadnych agresywnych działań za granicą. W związku z brakiem podstaw prawnych, administracja Busha główną argumentację obok wyzwolenia uciśnionego narodu spod władzy Husajna i jego koneksjach z Al-Kaidą, oparła na rzekomym posiadaniu przez reżim broni masowego rażenia. Problem polegał na tym, że wysłani przez ONZ do Iraku inspektorzy nie znaleźli dowodów popierających tezę Busha (National Security Archive, 2004). Dla prezydenta USA był to z kolei dowód na to, że broń została bardzo dobrze ukryta (*Bush says it’s clear Iraq isn’t disarming*, 2003). Ostatecznie administracja Busha przedstawiła, jak się później okazało, sfałszowane dowody (Thompson, 2012; *Study: Bush led U.S. to war on „false pretenses”*, 2008). Fakt, że już po inwazji nie udało się odnaleźć broni masowego rażenia w Iraku, prezydent Bush ocenił jako jedną z największych swoich porażek (Bush, 2010, s. 102–105). Brak legalnych podstaw dla interwencji USA w Iraku spowodował, że Amerykanów na Bliskim Wschodzie witano nie jak wyzwolicieli, tylko jak agresorów. Dzięki decyzji prezydenta supermocarstwa terroryści mogli zbudować retorykę opartą na antyamerykanizmie, walki świata muzułmańskiego z zachodnim, co ułatwiło im rekrutację chętnych do walki z okupantem.

## DYSFUNKCYJNY IRAK POŻYWKĄ DLA ROZWOJU EKSTREMIZMU ISLAMSKIEGO

Kolejnym błędem administracji Busha był brak opracowanych planów misji stabilizacyjnej w Iraku, czego skutkiem było utracenie dominującej pozycji przez wojska USA w Iraku i niemożność opanowania powszechnej rebelii

(Ricks, 2004). Zarys koncepcji pojawił się dopiero w 2005 r. Jednak brakowało w nim konkretnych rozwiązań. Zamiast tego opublikowano dokument propagandowy, który miał przekonać opinię publiczną o słuszności wojny w Iraku, a nawet pokazać pierwsze sukcesy misji. Administracja Busha idealistycznie zakładała, że zbudują demokratyczne instytucje i struktury bezpieczeństwa w Iraku, przeprowadzą reformy gospodarcze i społeczne, zorganizują wybory parlamentarne, wyłonią konstytucyjny rząd i zachęcą inne narody w regionie do podążenia drogą przemian ustrojowych, pokonają terrorystów i rebeliantów, co doprowadzi do sytuacji, że w regionie zapanuje spokój, zjednoczenie i bezpieczeństwo (National Security Council, 2005). Jak się okazało, opanowanie sytuacji wcale nie było takie proste. Amerykanie nie mieli większych problemów z przeprowadzeniem pierwszej fazy operacji, której celem było obalenie reżimu Saddama Husajna i zajęcie pozycji strategicznych w kraju. Jednak misja stabilizacyjna napotkała wiele problemów. Wyzwolony kraj pogrążył się w chaosie, który stanowił dogodny grunt dla rozwoju terroryzmu. Przemoc, bezprawie, konflikty na tle narodowościowym i etnicznym były trudne do opanowania, zwłaszcza że do zaprowadzenia porządku w kraju przydzielono zbyt małą liczbę żołnierzy. Był to czwarty błąd administracji Busha.

Armia licząca 150 tysięcy żołnierzy USA była wystarczająca, żeby pokonać siły Husajna, ale okazała się zbyt mała, żeby zaprowadzić porządek w 25-milionowym kraju. Już podczas operacji „Iracka wolność”<sup>11</sup> nie miałym zaskoczeniem dla Amerykanów był fakt, że największy opór napotkali nie ze strony zorganizowanych jednostek armii reżimu, lecz ze strony ludności cywilnej. W „wyzwolonym” Iraku społeczeństwo zaczęło cieszyć się wolnością anarchii, której amerykańskie siły nie potrafiły się przeciwstawić. W kraju rozpoczął się okres niekontrolowanego bezprawia, pojawiły się grabieże, rozboje, gwałty, zabójstwa. Przed inwazją Husajn wypuścił więźniów, także na ulicach miast pojawili się zwykli kryminaliści i sabotażyści, którzy zajęli się niszczeniem obiektów publicznych i przemysłu naftowego. Byli wyposażeni w broń, granatniki przeciwpancerne i ładunki wybuchowe, które ukradli z niezabezpieczonych przez Amerykanów magazynów broni. Chociaż operację „Iracka wolność” administracja Busha postrzegała jako niebywały sukces, który dowiódł potęgi Stanów Zjednoczonych,

---

<sup>11</sup> Operacja „Iracka wolność” (*Iraqi Freedom*) trwała od 19 marca do 1 maja 2003 r. Jej głównym celem było obalenie reżimu Saddama Husajna i przejęcie kontroli nad krajem. Po tym czasie rozpoczęła się misja stabilizacyjna (II faza operacji). Szerzej na temat przebiegu operacji zob. National Security Archive, 2010; Dale, 2009, s. 1 i nast.

to dopiero podczas okupacji, nazywanej misją stabilizacyjną, na amerykańskich żołnierzy czekało prawdziwe wyzwanie. O skali problemów świadczy chociażby sam fakt, iż podczas pierwszej fazy operacji zginęło „zaledwie” 138 amerykańskich żołnierzy, a w ciągu dwóch pierwszych miesięcy okupacji liczba zabitych wyniosła ponad 500. Z jednej strony Amerykanie musieli stawić czoło atakom rebeliantów, bojowników i terrorystów<sup>12</sup>, którzy wykorzystywali domowej roboty miny, jak również zasadzkom na konwoje, ostrzeliwaniom ich pozycji z moździerzów i rakiet. Z drugiej strony wśród ludności cywilnej narastały frustracje i niezadowolenie ze względu na brak dostępu do elektryczności i wody pitnej oraz wzrost przestępczości w regionie. Wielu cywilów wyszło zatem z założenia, że skoro nie mogą liczyć na zapewnienie bezpieczeństwa ze strony Amerykanów, to wystąpią przeciwko nim (Tanner, 2007, s. 245–251).

Problemy z zaprowadzeniem porządku w Iraku wynikały nie tylko z małej liczby żołnierzy amerykańskich, ale również z decyzji o rozwiązywaniu irackich sił bezpieczeństwa, na które składała się armia 385 tysięcy żołnierzy, 285 tysięcy policjantów i 50 tysięcy funkcjonariuszy w prezydenckich służbach bezpieczeństwa (Piffner, 2010, s. 80–82). Był to piąty błąd administracji Busha. Paradoks polega na tym, że nie wynikał on z pochoptności decyzji, ponieważ jeszcze przed inwazją prezydent Bush zatwierdził plan, który zakładał umieszczenie kilkuset tysięcy żołnierzy i policjantów irackich na liście płac USA w zamian za pomoc w ustabilizowaniu sytuacji. Realizację planu rozpoczęto już podczas inwazji, kiedy samoloty USA zrzucały ulotki, wzywające siły irackie do zawieszenia broni i podjęcia współpracy z Amerykanami w budowaniu „lepszej przyszłości”. Jednak pod koniec maja 2003 r. administrator USA w Iraku – L. Paul Bremer<sup>13</sup>

---

<sup>12</sup> Według administracji Busha Amerykanie musieli zmierzyć się w Iraku z trzema grupami wrogów. Najliczniejszą stanowili rebelianci (*rejectionists*), składający się z sunnickich Arabów, którzy odrzucali nowy porządek ze względu na to, że utracili uprzywilejowany status, przysługujący im za czasów reżimu Husajna. Drugą grupę stanowili bojownicy Husajna, których celem było odzyskanie władzy. Trzecia grupa – terrorystów była najmniej liczna, ale najbardziej niebezpieczna, ze względu na sięganie do bezwzględnych środków w postaci zamachów samobójczych. Grupę tworzyli cudzoziemcy powiązani bądź inspirowani przez Al-Kaidę, w większości z Arabii Saudyjskiej, Syrii, Iranu, Egiptu, Sudanu, Jemenu i Libii. Źródło: White House Archives, 2005.

<sup>13</sup> Lewis Paul Bremer III jako specjalista ds. terroryzmu i wyższej rangi urzędnik Departamentu Stanu został wyznaczony przez prezydenta George’a W. Busha do pełnienia funkcji administratora cywilnego w Iraku do momentu utworzenia tymczasowego rządu w Iraku (od maja 2003 r. do czerwca 2004 r.). Zastąpił na tym stanowisku Jaya M. Garnera – emerytowanego generała armii USA, który miał wdrożyć pierwotny plan finansowania armii irackiej przez rząd USA. Bremer był odpowiedzialny za odbudowę polityczną i gospodarczą kraju. Szerzej zob. Tucker, 2009, s. 904 i nast.

– podjął decyzję o demobilizacji wszystkich jednostek odpowiadających za bezpieczeństwo Iraku. Wychodząc z założenia, że żołnierze i policjanci z czasów Husajna stwarzają potencjalne zagrożenie zarówno dla tworzących się nowych władz rządowych, jak i amerykańskich jednostek, Bremer postanowił zbudować irackie siły bezpieczeństwa od nowa (Dobbins, Jones, Runkle, Mohandas, 2009, s. 53–55). Decyzja ta spotkała się z ostrą krytyką, wskazywano, że po ponad siedmiu miesiącach okupacji Amerykanom udało się zbudować zaledwie jeden batalion, liczący niecałe 700 żołnierzy, zamiast wielu oddziałów, które ochraniałyby granice, dbałyby o bezpieczeństwo w regionie, pomagając jednocześnie jednostkom wywiadowczym w misjach rozpoznawczych. Już wtedy ostrzegano administrację Busha o konsekwencjach podjętej decyzji. Podkreślano, że żołnierzom i policjantom irackim należy płacić, żeby zdobyć ich poparcie i zminimalizować ryzyko przystąpienia do walki z amerykańską koalicją. Nie zważając na krytykę, zamiast usunąć wyłącznie lojalnych współpracowników Husajna, Bremer podjął decyzję o rozwiązaniu wszystkich struktur bezpieczeństwa, czego skutkiem było pozostawienie kilkuset tysięcy mężczyzn bez środków do życia. Warto podkreślić, że ta pokaźna grupa była nie tylko po przeszkoleniu wojskowym, ale dysponowała również bronią, amunicją i opancerzonymi pojazdami (Slevin, 2003; Hirsh, 2009).

Bremer za główny błąd strategiczny misji stabilizacyjnej postrzegał przydzielenie zbyt małej liczby żołnierzy amerykańskich, a nie rozwiązanie armii i policji irackiej (Bremer, 2007). Podkreślał przy tym, że pomimo jego licznych apeli o podwojenie liczby jednostek USA prezydent Bush dopiero w 2007 r. podjął decyzję o wysłaniu dodatkowych 20 tysięcy żołnierzy do Iraku (Martin, 2013). Decyzja Bremera była błędna z dwóch głównych powodów. Po pierwsze, Amerykanie nie byli w stanie zapewnić bezpieczeństwa ludności cywilnej, co wpłynęło na osłabienie przekonania Irakijczyków o powodzeniu misji stabilizacyjnej, czego skutkiem było coraz częstsze występowanie cywili przeciwko okupacji USA. Po drugie, pozostawieni bez pracy żołnierze i policjanci iraccy przystąpili do walki z amerykańską koalicją, zasilając szeregi ekstremistów. Warto podkreślić, iż byli oficerowie armii Husajna i pracownicy wywiadu irackiego walczą obecnie w szeregach państwa islamskiego. Pomimo że IS tworzą również tysiące zagranicznych bojowników, to prawie wszyscy przywódcy organizacji są byłymi oficerami irackimi. Dysponują doświadczeniem, taktyką i użyteczną wiedzą, w postaci planów bitew czy sieci przemytu, które w latach 90. były wykorzystywane przez reżim w celu uniknięcia sankcji, a obecnie ułatwiają IS nielegalny obrót ropą naftową (Sly, 2015).

Wielu członków IS nie przystąpiłoby do organizacji, gdyby nie brak perspektyw podjęcia zatrudnienia i środków na utrzymanie rodziny. Niektórzy z nich chcą po prostu odzyskać władzę, niekoniecznie utożsamiając się z ideologią państwa islamskiego. Inni znaleźli się w szeregach IS ze względu na prześladowania sunnickiej mniejszości przez ustanowiony po obaleniu reżimu Husajna rząd al-Malikiego, który paradoksalnie został wybrany na to stanowisko premiera jako szansa na pojednanie pomiędzy społecznościami irackimi<sup>14</sup>. Zamiast tworzyć narodową armię, premier zbudował milicję sekciarską, która posłusznie wykonywała jego polecenia. Prześladowanie byłych oficerów nasiliło się wraz z opuszczeniem Iraku przez wojska amerykańskie w roku 2011. Wielu sunnitów postrzegало ekstremistów jako alternatywę dla brutalnych represji stosowanych przez irackie siły bezpieczeństwa (Sły, 2015).

Szóstym błędem administracji Busha był rozkaz Bremera zakazujący członkom partii BAAS<sup>15</sup> podjęcia zatrudnienia w sektorze publicznym. Nie chodziło wyłącznie o najbliższych współpracowników Saddama Husajna, zwolnienie z pracy i zakaz zatrudnienia w instytucjach rządowych, w tym np. na uniwersytetach, urzędach i szpitalach, obowiązywał nawet szeregowych członków czy osoby powiązane z partią Baas (National Security Archive, 2003). Pracę straciło od 85 do 100 tysięcy ludzi, którzy w opinii Bremera należeli do grona zagorzałych zwolenników reżimu Husajna. Krytycy tej decyzji podkreślali, że wystarczyło objąć rozkazem najwyższe szczeble partii, które liczyły około 6 tysięcy osób, zamiast pozbawiać zatrudnienia kilkadziesiąt tysięcy dobrze wykształconych i przeszkolonych osób, co spowodowało, że sektory m.in. szkolnictwa, zdrowia, transportu, energii i telekomunikacji zostały pozbawione kompetentnych pracowników. Warto wspomnieć, że wiele grup zawodowych wstępowało w szeregi

---

<sup>14</sup> Nuri al-Maliki pełnił funkcję premiera Iraku przez dwie kadencje (w latach 2006–2014), następnie do sierpnia 2015 r. sprawował urząd wiceprezydenta kraju. Za rządów Saddama Husajna działał w opozycji. W latach 70. uciekł do Syrii. Powrócił do kraju dopiero w roku 2003, po obaleniu reżimu. Zyskał poparcie społeczeństwa irackiego i administracji amerykańskiej dzięki zapowiedziom zaprowadzenia konsensusu pomiędzy mniejszościami sunnicką, szyicką i kurdyjską oraz deklaracjom o niepodejmowaniu współpracy z Iranem. Od wyborów w 2010 r. Malikiemu zarzucano odejście od strategii budowania konsensusu na rzecz wzmocnienia pozycji szyitów oraz nawiązanie bliższych relacji z Iranem, a od 2011 r. pojawiły się zarzuty stosowania wzmożonych represji wobec mniejszości sunnickiej. Zob. Ignatius, 2006; Profile: Nouri Maliki.

<sup>15</sup> BAAS, Al-Ba'th – w języku arabskim oznacza odrodzenie. Partia Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego była jednym z narzędzi, dzięki którym Saddam Husajn prowadził ścisłą kontrolę kraju. Ideologia partii, której korzenie sięgają lat 40., opiera się na trzech głównych założeniach: arabskiej jedności, ograniczonym socjalizmie, ścisłej kontroli gospodarki kraju. Szerzej zob. Carlisle, 2007, s. 24 i nast.

partii, aby zachować swoje miejsca pracy, jak chociażby nauczyciele, których blisko 40 tysięcy zostało pozbawionych zatrudnienia w wyniku rozkazu Bremera. Jeszcze większy problem spowodowały zwolnienia kluczowych inżynierów, którzy obsługiwali infrastrukturę krytyczną kraju. Pozostawienie tak dużej grupy wykształconych ludzi bez możliwości podjęcia zatrudnienia obróciło się przeciwko Amerykanom, którzy zyskali kolejnych wrogów gotowych do walki, mających nadzieję, że po wyeliminowaniu okupanta będą odgrywać ważną rolę w nowym Iraku (Piffner, 2010, s. 76–80; Swansbrough, 2008, s. 146 i nast.).

Konsekwencje wynikające z błędnych decyzji i działań administracji Busha były dalekosiężne i przyniosły odwrotny skutek od zamierzonego. Zamiast ustabilizować sytuację doprowadziły do destabilizacji Iraku. Zamiast zwalczyć terroryzm, przyniosły wzrost ekstremizmu w regionie, tworząc dogodny grunt dla rozwoju grup terrorystycznych. Z analizy raportów *Fragile States Index*<sup>16</sup>, które zostały opublikowane po raz pierwszy w roku 2005 r., wynika, że Irak na przestrzeni ostatnich 11 lat prawie zawsze znajdował się w czołówce zestawienia najbardziej dysfunkcyjnych państw<sup>17</sup> świata. W 2007 r. plasując się nawet na drugiej pozycji na liście, ustępując miejsca jedynie Sudanowi (Found for Peace). Dysfunkcyjność Iraku przejawia się m.in. w rosnącej przemocy, konfliktach między społecznościami, wzroście przestępczości, utracie kontroli nad częścią terytorium (za sprawą „państwa” islamskiego), rosnącej korupcji, ubóstwie, naruszaniu podstawowych praw i wolności obywatelskich, czy też w braku dostępu obywateli do podstawowych usług publicznych, czego skutkiem jest utrata części władzy „na rzecz lokalnych watażków i innych aktorów niepaństwowych” (Kłosowicz, Mormul, 2013, s. 27–28; Bieleń, 2009, s. 57–58). Poziom dysfunkcyjności Iraku jest na tyle duży, iż w opinii Roberta Kłosowicza i Joanny Mormul kraj ten jest na granicy upadku. Warto zaznaczyć przy tym, że dysfunkcyjność państwa nie jest przypadkiem, ale skutkiem złego przywództwa, które doprowadza do kryzysu państwowości i erozji instytucji państwowych (Kłosowicz, Mormul, 2013, s. 28 i 32).

---

<sup>16</sup> Wydawane cyklicznie (co roku) przez amerykański think tank *Found for Peace* raporty przedstawiają sytuację w 178 państwach, uwzględniając ich poziom stabilności (politycznej, społecznej i gospodarczej) oraz stopień nacisków, które napotykają. Zob. Found for Peace.

<sup>17</sup> Dysfunkcyjność państwa obejmuje wiele zagadnień, począwszy od politycznych, prawnych i administracyjnych, poprzez ekonomiczne i społeczne, aż po aspekty międzynarodowe. Szerzej zob. Zajadło, 2005; Wolff, 2011.

## WZROST ANTYAMERYKANIZMU

Siódmym błędem administracji Busha były metody i narzędzia wykorzystywane podczas wojny z terroryzmem, które umieściły Amerykanów w roli oprawców. Zamiast traktować terrorystów jak podejrzanych o popełnienie przestępstwa, którym należy udowodnić winę, zanim zostanie wykonana kara, administracja prezydenta USA wyszła z założenia, że podczas wojny z nieobliczalnym wrogiem wszystkie środki są dozwolone. Prezydent Bush zezwolił na stosowanie wobec zatrzymanych „wzmocnionych technik przesłuchań”<sup>18</sup>, takich jak np. podtapianie, pozbawianie snu, bicie, szczucie psami, grożenie gwałtem i śmiercią, sądząc, że dzięki nim amerykańskie służby bezpieczeństwa będą skuteczniejsze w schwytaniu terrorystów. Zapomniał przy tym, że stosowanie tortur, wykonywanie kary śmierci w oparciu o wyroki trybunałów wojskowych<sup>19</sup>, porywanie i przetrzymywanie podejrzanych bez postawienia im zarzutów<sup>20</sup> stawia Amerykanów w jednym szeregu z terrorystami. Innym błędem strategicznym było umieszczanie w więzieniach tysiocy zwykłych obywateli razem z przestępcami i dżihadystami, czego skutkiem była ich radykalizacja (Sly, 2015). Zastosowanie metody prewencyjnej, która polegała na przetrzymywaniu w zamknięciu wszystkich podejrzanych bez weryfikacji, czy faktycznie mieli powiązania z terrorystami, okazało się nie tylko nieskuteczną taktyką, ale obróciło się przeciwko koalicji amerykańskiej.

Administracja Busha wychodziła z założenia, że najbardziej nieetyczne i bezprawne działania mogą tłumaczyć względami bezpieczeństwa narodowego. Zarówno operacja w Afganistanie, jak i w Iraku opierały się na przesłankach o wyzwalaniu ludności cywilnej spod ucisku reżimu. Stosując retorykę wolnościowo-demokratyczną, Bush chciał nadać interwencji zbrojnym charakter

---

<sup>18</sup> Jak wynika z opublikowanego w grudniu 2014 r. raportu senackiej Komisji ds. wywiadu, techniki przesłuchań stosowane przez CIA nie tylko wykraczały poza obowiązujące prawo, ale były również nieskutecznym narzędziem pozyskiwania informacji. Zob. Senate Select Committee on Intelligence, 2014.

<sup>19</sup> W listopadzie 2001 r. prezydent George W. Bush podpisał rozkaz w sprawie zatrzymania, traktowania i sądenia obcokrajowców w wojnie z terroryzmem. Dokument pozbawił oskarżonych prawa do procesu przed niezawisłym sądem. O winie i wymiarze kary rozstrzygały trybunały wojskowe. Zob. Bush, 2001.

<sup>20</sup> Na podstawie rozkazu Busha z listopada 2001 r. amerykańskie służby bezpieczeństwa mogły przetrzymywać podejrzanych o terroryzm bez postawienia im konkretnych zarzutów, prawa do złożenia zeznań czy apelacji. Osoby podejrzane porywano i przetrzymywano przez nieokreślony czas w różnych miejscach na świecie bez prawa do kontaktu z prawnikiem i rodziną. Zob. Arenas-Hidalgo, 2009, s. 113–130.



misyjny, zapewniając społeczność międzynarodową o szlachetnych intencjach Amerykanów (White House Archives, 2003a). Problem w tym, że deklaracje prezydenta USA odbiegały niejednokrotnie od faktycznych działań, a ujawnienie informacji o torturowaniu więźniów w Abu Ghraib przez żołnierzy amerykańskich<sup>21</sup>, wykorzystywanie białego fosforu jako broni podczas bitwy o Faludżę<sup>22</sup>, strzelanie do ludności cywilnej<sup>23</sup> podważyły wiarygodność misji promowania demokracji przez USA na Bliskim Wschodzie. W konsekwencji nastąpił wzrost nastrojów antyamerykańskich na świecie, co z kolei ułatwiło terrorystom rekrutowanie chętnych do walki w obronie świata muzułmańskiego przed dominacją USA (Datta, 2014, s. 8 i nast.).

Jak wynika z badań opinii publicznej przeprowadzonych przez *Pew Research Center*, za rządów prezydenta George’a W. Busha nastąpił znaczący spadek w pozytywnym postrzeganiu Stanów Zjednoczonych przez społeczność międzynarodową, nawet wśród sojuszników, takich jak Brytyjczycy czy Polacy. Porównując dane z początku kadencji Busha z ostatnim rokiem urzędowania, największy spadek zaobserwować można w: Niemczech z 78 do 31%, następnie w Turcji z 52 do 12%, Indonezji z 75 do 37%, Wielkiej Brytanii z 83 do 53%, Argentynie z 50 do 22%, Japonii z 77 do 50%, Meksyku z 68 do 47%, Francji z 62 do 42%, Polsce z 86 do 68%, Hiszpanii z 50 do 33% (Pew Research Center, 2008b). Zdecydowana większość społeczeństwa międzynarodowego była przekonana, że Stany Zjednoczone kierują się w działaniach wyłącznie własnym interesem, ignorując potrzeby i interesy sojuszników, a inwazja na Irak uczyniła świat bardziej niebezpiecznym miejscem (*Anti-American Sentiment Grows Worldwide*, 2007).

Dyskusyjną i nierozstrzygniętą kwestią jest: czy opuszczenie w 2011 r. Iraku przez wszystkie wojska amerykańskie było błędem? Niektórzy wojskowi i politycy wskazują, że pozostawienie ograniczonego kontyngentu zapobiegłoby ekspansji IS w regionie oraz pohamowałoby brutalne represje Malikiego wobec mniejszo-

---

<sup>21</sup> W maju 2004 r. na łamach *New Yorker* przedstawiono liczne przypadki znęcania się Amerykanów nad więźniami osadzonymi w Abu Ghraib, których bito, rozbierano do naga, polewano zimną wodą, gwałcono, rażono prądem, prowadzono na smyczy. Źródło: Hersh, 2004. Warto dodać, że po ponad dekadzie od wydarzeń tylko kilku żołnierzy USA niższych rangą zostało pociągniętych do odpowiedzialności karnej za nadużycia i tortury. Zob. *Will Anyone Pay for Abu Ghraib?*, 2015.

<sup>22</sup> W listopadzie 2004 r. podczas bitwy o Faludżę żołnierze USA użyli białego fosforu nie tylko w celu oświetlenia placu boju, co jest dopuszczalne przez prawo międzynarodowe, ale również jako broni. Zob. Burns, 2005.

<sup>23</sup> W kwietniu 2010 r. portal WikiLeaks zamieścił na swojej stronie nagranie, które przedstawia zastrzelenie kilkunastu cywilów na przedmieściach Bagdadu przez żołnierzy amerykańskich. Zob. *Collateral Murder*, 2010.

ści sunnickiej. Inni wskazują, że Amerykanie nie mieli wyboru ze względu na podpisane pod koniec kadencji Busha porozumienie pomiędzy rządem irackim i amerykańskim, w którym Amerykanie zobowiązali się opuścić Irak do końca 2011 r. (White House Archives, 2008). Rząd Malikiego nie tylko nie zabiegał o renegecjacje umowy, ale naciskał na jej wyegzekwowanie. Społeczność lokalna również domagała się opuszczenia Iraku przez żołnierzy USA (Scarborough, 2015; Filkins, 2015; Jeffrey, 2014). Biorąc pod uwagę, że powrót amerykańskich żołnierzy z Iraku był jednym z głównych haseł kampanii wyborczej Baracka Obamy (Shanker, 2008) oraz wyniki badań opinii publicznej, które wskazywały, że zdecydowana większość Amerykanów uważała wojnę za błąd, domagając się jej zakończenia (Gallup, Newport, 2009, s. 127), nowy prezydent USA, pomimo podjętych wcześniej prób renegecjacji umowy, ostatecznie podjął decyzję, która była dobra dla Amerykanów, niekoniecznie rozważając, jak to wpłynie na bezpieczeństwo Bliskiego Wschodu.

## KONKLUZJE

Zanim doszło do inwazji na Irak, niektórzy badacze przewidywali, że jej następstwem będzie znaczący wzrost liczby rekrutów do grup ekstremistycznych na całym Bliskim Wschodzie, których celem będzie walka z amerykańskim imperializmem (Malhotra, 2002). Pomimo że dziś teoria Samuela Huntingtona o zderzeniu cywilizacji (Huntington, 1993) wydaje się spełniać swoje proroctwo, to państwo islamskie nie powstało jako wyraz sprzeciwu wobec amerykańskiego systemu wartości. Jednym z powodów jest ekspansywna polityka supermocarstwa na Bliskim Wschodzie. Począwszy od inwazji Amerykanów na Irak, administracja Busha popełniła szereg błędów, które położyły podwaliny pod budowę nowej silnej organizacji ekstremistycznej. Amerykanie sądzili, że obalając reżim Saddama Husajna, uczynią świat bezpieczniejszym. Tymczasem doprowadzili do utworzenia nowego wymiaru zagrożenia terroryzmem – organizacji, która ze względu na nieustannie rosnącą liczbę członków zdeterminowanych do walki, wewnętrzny system finansowania i własną armię jest trudniejsza do zwalczania od niegdysiejszego wroga numer jeden USA – Al-Kaidy. Wieloletnia okupacja Iraku, nie tylko nie przyniosła stabilizacji regionu, ale doprowadziła do nasilenia ekstremizmu na Bliskim Wschodzie. Działania amerykańskich żołnierzy w postaci torturowania i znęcania się nad więźniami irackimi ułatwiły terrorystom rozpowszechnianie propagandy o tym, że islam został zaatakowany

i wszyscy wyznawcy na świecie powinni przystąpić do wojny w jego obronie. O tym, że taktyka jest skuteczna, świadczy m.in. rosnąca liczba rekrutów IS w państwach zachodnich<sup>24</sup>. Chociaż prezydent George W. Bush przekonywał, że wzrost antyamerykanizmu jest wynikiem zazdrości świata arabskiego o demokrację, wolności i wartości amerykańskie (White House Archives, 2001a), to wydaje się, że nie dopuszczał do siebie myśli, że inne narody mogą nienawidzić Amerykanów nie za to kim są, ale za to co robią.

#### BIBLIOGRAFIA:

- Alexander, Y., Alexander, D. (2015). *The Islamic State: Combating The Caliphate Without Borders*. London: Lexington Books.
- Alvarez, L., Pérez-Peñajune, R. (2016). Orlando Gunman Attacks Gay Nightclub, Leaving 50 Dead. *New York Times*. Pobrane z: <http://www.nytimes.com/2016/06/13/us/orlando-nightclub-shooting.html>.
- Anti-American Sentiment Grows Worldwide. (2007). *Forbes*. Pobrane z: [http://www.forbes.com/2007/08/22/bush-anti-americanism-cx\\_0823oxfordanalytica.html](http://www.forbes.com/2007/08/22/bush-anti-americanism-cx_0823oxfordanalytica.html).
- Arenas-Hidalgo, N. (2009). The International Responsibility of EU in US “Extraordinary Renditions” of Suspected Terrorists. W: P. Antonio Fernández-Sánchez (red.), *International Legal Dimension of Terrorism* (s. 113–130). Leiden: Martinus Nijhoff Publishers.
- Baker, P. (2015). A Coalition in Which Some Do More Than Others to Fight ISIS. *International New York Times*. Pobrane z: [http://www.nytimes.com/2015/11/30/us/politics/a-coalition-in-which-some-do-more-than-others-to-fight-isis.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2015/11/30/us/politics/a-coalition-in-which-some-do-more-than-others-to-fight-isis.html?_r=0).
- Battle for Iraq and Syria in maps. (2015). *BBC News*. Pobrane z: <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-27838034>.
- Bieleń, S. (2009). Państwa w stanie kryzysu i upadku?. W: M. Sułek, J. Symonides (red.), *Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych* (s. 45–64). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Birke, S. (2014). How ISIS Rules. *NYR Daily*. Pobrane z: <http://www.nybooks.com/blogs/nyrblog/2014/dec/09/how-isis-rules/>.
- Blanchard, C.M., Humud, C.E. (2015). *The Islamic State and U.S. Policy*. Washington: Congressional Research Service.
- Bremer, L.P. (2007). How I Didn’t Dismantle Iraq’s Army. *New York Times*. Pobrane z: [http://www.nytimes.com/2007/09/06/opinion/06bremer.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2007/09/06/opinion/06bremer.html?_r=0).
- Burke, J. (2015). Islamic State ‘goes global’ with Paris attacks. *Guardian*. Pobrane z: <http://www.theguardian.com/world/2015/nov/14/islamic-state-goes-global-paris-attacks>.

---

<sup>24</sup> Jak donoszą media, już ponad trzy tysiące obywateli państw zachodnich walczy w szeregach IS. Zob. Yan, 2015.

- Burns, R. (2005). Pentagon Used White Phosphorous in Iraq. *Washington Post*.  
Pobrane z: <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2005/11/16/AR2005111600374.html>.
- Bush, G.W. (2010). *Decision Points*. New York: Crown Publishers.
- Bush, G.W. (2001). Military Order of November 13, 2001: Detention, Treatment, and Trial of Certain Non-Citizens in the War Against Terrorism. *Federal Register*, Volume 66, Number 222, s. 57831–57836.
- Bush says it's clear Iraq isn't disarming. (2003). CNN. Pobrane z: <http://edition.cnn.com/2003/US/01/21/sprj.irq.wrap/>.
- Byman, D. (2015). *Al Qaeda, the Islamic State, and the Global Jihadist Movement: What Everyone Needs to Know*. New York: Oxford University Press.
- Callimachi, R. (2014). Militant Group Says It Killed American Journalist in Syria. *International New York Times*. Pobrane z: <http://www.nytimes.com/2014/08/20/world/middleeast/isis-james-foley-syria-execution.html>.
- Carlisle, R.P. (2007). *Iraq War*. New York: Facts On Fire, Inc.
- Cockburn, P. (2015). Isis, a year of the caliphate: Day-to-day life in the 'Islamic State' – where any breach of restrictive, divinely inspired rules is savagely punished. *Independent*. Pobrane z: <http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/isis-a-year-of-the-caliphate-day-to-day-life-in-the-islamic-state-where-any-breach-of-restrictive-10348151.html>.
- Collateral Murder. (2010). *WikiLeaks*. Pobrane z: <http://www.collateralmurder.com/>.
- Cronin, A.K. (2015). ISIS Is Not a Terrorist Group. Why Counterterrorism Won't Stop the Latest Jihadist Threat. *Foreign Affairs*, Volume 94, Number 2, s. 87–98.
- Dale, C. (2009). *Operation Iraqi Freedom: Strategies, Approaches, Results, and Issues for Congress*. Washington: Congressional Research Service.
- Datta, M.N. (2014). *Anti-Americanism and the Rise of World Opinion: Consequences for the US National Interest*. New York: Cambridge University Press.
- Dobbins, J., Jones, S.G., Runkle, B., Mohandas S. (2009). *Occupying Iraq: A History of the Coalition Provisional Authority*. Santa Monica: RAND Corporation.
- Doré, L. (2015). Why Isis will hate it if we start calling them Daesh. *Independent*. Pobrane z: [http://i100.independent.co.uk/article/why-isis-will-hate-it-if-we-start-calling-them-daesh--bkC822p\\_zl](http://i100.independent.co.uk/article/why-isis-will-hate-it-if-we-start-calling-them-daesh--bkC822p_zl).
- Filkins, D. (2015). Did George W. Bush Create ISIS?. *New Yorker*. Pobrane z: <http://www.newyorker.com/news/news-desk/did-george-w-bush-create-isis>.
- Found for Peace. (2005–2016). *Fragile States Index*. Pobrane z: <http://fsi.fundforpeace.org/rankings-2016>.
- Gallup, A., Newport, F. (2009). *Gallup Poll: Public Opinion 2008*. New York: Rowman & Littlefield Publishers.
- Gharib, A. (2015). Isis wants Christians and Muslims to fight a war. Will Republicans take the bait?. *Guardian*. Pobrane z: <http://www.theguardian.com/commentis-free/2015/nov/16/isis-christians-muslims-holy-war-republicans-2016>.

- Guo, J. (2015). Hating Muslims plays right into the Islamic State's hands. *Washington Post*. Pobrane z: <https://www.washingtonpost.com/news/wonk/wp/2015/11/17/isis-wants-you-to-hate-muslims/>.
- Hersh, S.M. (2004). Torture at Abu Ghraib? American soldiers brutalized Iraqis. How far up does the responsibility go?. *New Yorker*. Pobrane z: <http://www.newyorker.com/magazine/2004/05/10/torture-at-abu-ghraib>.
- Hirsh, M. (2009). Reassessing Paul Bremer's Stewardship of Iraq. *Newsweek*. Pobrane z: <http://www.newsweek.com/reassessing-paul-bremer-stewardship-iraq-69383>.
- Huntington, S.P. (1993). The Clash of Civilizations?. *Foreign Affairs*. Pobrane z: <https://www.foreignaffairs.com/articles/united-states/1993-06-01/clash-civilizations>.
- Ignatius, D. (2006). In Iraq's Choice, A Chance For Unity. *Washington Post*. Pobrane z: <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2006/04/25/AR2006042501650.html>.
- Islamic State's Financial Independence Makes It All the More Dangerous. (2014). *Newsweek*. Pobrane z: <http://europe.newsweek.com/islamic-states-financial-independence-makes-it-all-more-dangerous-269705?rm=eu>.
- Jeffrey, J.F. (2014). Behind the U.S. Withdrawal From Iraq. *Wall Street Journal*. Pobrane z: <http://www.wsj.com/articles/james-franklin-jeffrey-behind-the-u-s-withdrawal-from-iraq-1414972705>.
- Jenkins, N. (2015). Muslims Around the World Speak Out Against Terrorist Attacks in Paris. *Time*. Pobrane z: <http://time.com/4112830/muslims-paris-terror-attacks-islam-condemn/>.
- Katz, A. (2014). Video Depicts ISIS Execution of British Aid Worker, Threatens American. *Time*. Pobrane z: <http://time.com/3462526/isis-execution-iraq-syria-alan-henning/>.
- Kean, T., Hamilton, L. (2004). *The 9/11 Commission Report: Final Report of the National Commission on Terrorist Attacks Upon the United States*. New York: W.W. Norton & Company.
- Kłosowicz, R., Mormul, J. (2013). Pojęcie dysfunkcyjności państw – geneza i definicje. W: R. Kłosowicz (red.), *Państwa dysfunkcyjne i ich destabilizujący wpływ na stosunki międzynarodowe* (s. 11–36). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kuran, T. (2008). *The Rule of Law in Islamic Thought and Practice: A Historical Perspective*. Durham: Duke University.
- Malhotra, V.K. (2002). Anti-American Sentiment Rising in Arab World. *ABC News*. Pobrane z: <http://abcnews.go.com/WNT/story?id=129988&page=1>.
- Martin, P. (2013). Paul Bremer on Iraq, ten years on: 'We made major strategic mistakes. But I still think Iraqis are far better off. *Independent*. Pobrane z: <http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/paul-bremer-on-iraq-ten-years-on-we-made-major-strategic-mistakes-but-i-still-think-iraqis-are-far-8539767.html>.
- McCoy, T. (2014a). Islamic State 'now controls resources and territory unmatched in history of extremist organizations. *Washington Post*. Pobrane z: <https://www.washingtonpost.com/news/morning-mix/wp/2014/08/04/islamic-state-now-controls-resources-and-territory-unmatched-in-history-of-extremist-organizations/>.

- McCoy, T. (2014b). ISIS, beheadings and the success of horrifying violence. *Washington Post*. Pobrane z: <https://www.washingtonpost.com/news/morning-mix/wp/2014/06/13/isis-beheadings-and-the-success-of-horrifying-violence/>.
- McInnis, K.J. (2015). *Coalition Contributions to Countering the Islamic State*. Washington: Congressional Research Service.
- National Security Archive. (2003). *Coalition Provisional Authority Order Number 1: De-Ba'athification Of Iraqi Society*, CPA/ORD/16. Pobrane z: <https://www.google.pl/l?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=2&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKewjsmpjYqITKAhVFCw8KHxzNAR8QFggsMAE&url=http%3A%2F%2Fnsarchive.gwu.edu%2FNSAEBB%2FNSAEBB418%2Fdocs%2F9a%2520-%2520Coalition%2520Provisional%2520Authority%2520Order%2520No%25201%2520-%25205-16-03.pdf&usq=AFQjCNGDiq7f9aVNjVZIU0TIVRPHOARaAw&sig2=cxV6ysa-tlBQ1b2bbtqaZw&bvm=bv.110151844,d.ZWU>.
- National Security Archive. (2004). *Iraq and Weapons of Mass Destruction*. National Security Archive Electronic Briefing Book No. 80. Pobrane z: <http://nsarchive.gwu.edu/NSAEBB/NSAEBB80/>.
- National Security Archive. (2010). *Operation Iraqi Freedom (OIF). History Brief*. Joint Chiefs of Staff. Pobrane z: <https://nsarchive.files.wordpress.com/2010/10/oif-history.pdf>.
- National Security Council. (2005). *National Strategy for Victory in Iraq*. Pobrane z: <http://www.washingtonpost.com/wp-srv/nation/documents/Iraqnationalstrategy11-30-05.pdf>.
- Navari, C. (2012). Liberalizm. W: P.D. Williams (red.), *Studia bezpieczeństwa* (s. 29–43). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Naylor, H. (2015). Islamic State's moneymaking streams take a hit as it loses territory. *Washington Times*. Pobrane z: [https://www.washingtonpost.com/world/middle-east/islamic-states-money-makers-take-a-hit-as-it-loses-territory/2015/12/03/b08910aa-91f6-11e5-befa-99ceebcbb272\\_story.html](https://www.washingtonpost.com/world/middle-east/islamic-states-money-makers-take-a-hit-as-it-loses-territory/2015/12/03/b08910aa-91f6-11e5-befa-99ceebcbb272_story.html).
- Pew Research Center. (2008a). *Bush and Public Opinion: Reviewing the Bush Years and the Public's Final Verdict*. Pobrane z: <http://www.people-press.org/2008/12/18/bush-and-public-opinion/>.
- Pew Research Center. (2008b). *Global Public Opinion in the Bush Years (2001–2008)*. Pobrane z: <http://www.pewglobal.org/2008/12/18/global-public-opinion-in-the-bush-years-2001-2008/>.
- Pew Research Center. (2015). *In nations with significant Muslim populations, much disdain for ISIS*. Pobrane z: <http://www.pewresearch.org/fact-tank/2015/11/17/in-nations-with-significant-muslim-populations-much-disdain-for-isis/>.
- Pfiffner, J.P. (2010). US Blunders in Iraq: De-Baathification and Disbanding the Army. *Intelligence and National Security*, Vol. 25, No. 1, s. 76–85.
- Porter, T. (2015). Isis calls for Muslim youth to wage 'holy war' against Russia and US. *International Business Times*. Pobrane z: <http://www.ibtimes.co.uk/isis-calls-muslim-youth-wage-holy-war-against-russia-us-1523931>.

- Profile: Nouri Maliki. (2014). *BBCNews*. Pobrane z: <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-11733715>.
- Ricks, T.E. (2004). Army Historian Cites Lack of Postwar Plan. *Washington Post*. Pobrane z: <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/articles/A24891-2004Dec24.html>.
- Roberts, D., Ackerman, S. (2014). US begins air strikes against Isis targets in Iraq, Pentagon says. *Guardian*. Pobrane z: <http://www.theguardian.com/world/2014/aug/08/us-begins-air-strikes-iraq-isis>.
- Rogers, P. (2012). Terroryzm. W: P.D. Williams (red.), *Studia bezpieczeństwa* (s. 168–180). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Ruthven, M. (2015). Inside the Islamic State. *NYRDaily*. Pobrane z: <http://www.nybooks.com/articles/archives/2015/jul/09/inside-islamic-state/>.
- Sau, B. (2014). *Research Handbook on International Law and Terrorism*. Notrhapton: Edward Elgar Pub.
- Scarborough, R. (2015). U.S. troop withdrawal let Islamic State enter Iraq, military leaders say. *Washington Times*. Pobrane z: <http://www.washingtontimes.com/news/2015/jul/26/us-troop-withdrawal-let-islamic-state-enter-iraq-m/?page=all>.
- Security Council, United Nations. (2002). *Resolution 1441*. Pobrane z: <http://www.un.org/depts/unmovic/documents/1441.pdf>.
- Senate Select Committee on Intelligence. (2014). *Committee Study of the Central Intelligence Agency's Detention and Interrogation Program*. Pobrane z: <https://www.justsecurity.org/wp-content/uploads/2014/12/senate-additional-views-torture-report.pdf>.
- Shanker, T. (2008). Campaign Promises on Ending the War in Iraq Now Muted by Reality. *International New York Times*. Pobrane z: [http://www.nytimes.com/2008/12/04/us/politics/04military.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2008/12/04/us/politics/04military.html?_r=0).
- Singer, P., przekł. Cieśliński, C. (2006). *Jeden świat. Etyka globalizacji*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Slevin, P. (2003). Wrong Turn at a Postwar Crossroads?. *Washington Post*. Pobrane z: <http://www.cs.cornell.edu/gries/howbushoperates/disband.html>.
- Sly, L. (2015). The hidden hand behind the Islamic State militants? Saddam Hussein's. *Washington Post*. Pobrane z: [https://www.washingtonpost.com/world/middle\\_east/the-hidden-hand-behind-the-islamic-state-militants-saddam-husseins/2015/04/04/aa97676c-cc32-11e4-8730-4f473416e759\\_story.html](https://www.washingtonpost.com/world/middle_east/the-hidden-hand-behind-the-islamic-state-militants-saddam-husseins/2015/04/04/aa97676c-cc32-11e4-8730-4f473416e759_story.html).
- Stanton, J. (2015). Blasphemy – death. Adultery – death. Spying for the unbelievers – death. Terrorism – exile: Islamic State publishes list of heavy-handed punishments for flouting Sharia law. *MailOnline*. Pobrane z: <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2924349/Blasphemy-death-Adultery-death-Theft-lose-hand-Spying-unbelievers-death-Terrorising-people-exile-Islamic-State-publishes-list-punishments.html>.
- Stathis, M. (2015). ISIS, Syria, and Iraq: The Beginning of a Fourth Gulf War?. *Critical Issues in Justice and Politics, Volume 8, Number 1*, s. 1–19.

- Stowarzyszenie Narodów Zjednoczonych w Polsce. (2014), *Relacja z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ z dnia 24 września 2014 roku*. Pobrane z: <http://una.org.pl/ISIS.pdf>.
- Study: Bush led U.S. to war on „false pretenses. (2008). *NBCNews*. Pobrane z: [http://www.nbcnews.com/id/22794451/ns/world\\_news-mideast\\_n\\_africa/t/study-bush-led-us-war-false-pretenses/#.VmUXD-mgfpA](http://www.nbcnews.com/id/22794451/ns/world_news-mideast_n_africa/t/study-bush-led-us-war-false-pretenses/#.VmUXD-mgfpA).
- Swansbrough, R. (2008). *Test by Fire: The War Presidency of George W. Bush*. New York: Palgrave Macmillan.
- Swanson, A. (2015). How the Islamic State makes its money. *Washington Post*. Pobrane z: <https://www.washingtonpost.com/news/wonk/wp/2015/11/18/how-isis-makes-its-money/>.
- Szyborski, W. (2004). *Doktryna Busha*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Wers.
- Syalm, R., Alderson, A., Milner, C. (2003). One million march against war. *Telegraph*. Pobrane z: <http://www.telegraph.co.uk/news/uknews/1422228/One-million-march-against-war.html>.
- Tanner, S. (2007). *Wojny Bushów. Ojciec i syn jako zwierzchnicy sił zbrojnych*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Taylor, A. (2014). ‘Daesh’: John Kerry starts calling the Islamic State a name they hate. *Washington Post*. Pobrane z: <https://www.washingtonpost.com/news/worldviews/wp/2014/12/05/daesh-john-kerry-starts-calling-the-islamic-state-a-name-they-hate/>.
- Taylor, A. (2015). The Islamic State wants you to hate refugees. *Washington Post*. Pobrane z: <https://www.washingtonpost.com/news/worldviews/wp/2015/11/16/the-islamic-state-wants-you-to-hate-refugees/>.
- Tharoor, I. (2014). The new Islamic caliphate and its war against history. *Washington Post*. Pobrane z: <https://www.washingtonpost.com/news/worldviews/wp/2014/06/30/the-new-islamic-caliphate-and-its-war-against-history/>.
- Thompson, M. (2012). Iraq: How the CIA Says It Blew It on Saddam’s WMD. *Time*. Pobrane z: <http://nation.time.com/2012/09/06/iraq-how-the-cia-says-it-blew-it-on-saddams-wmd/>.
- Tran, M., Weaver, M. (2014). Isis announces Islamic caliphate in area straddling Iraq and Syria. *Guardian*. Pobrane z: <http://www.theguardian.com/world/2014/jun/30/isis-announces-islamic-caliphate-iraq-syria>.
- Tucker, S. (2009). *U.S. Leadership in Wartime: Clashes, Controversy, and Compromise*. Santa Barbara: ABC CLIO.
- Waśko-Owsiejczuk, E. (2014). *Polityka bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki w latach 2001–2009*. Kraków: Avalon.
- What to call Islamic State. (2015). *Economist*. Pobrane z: <http://www.economist.com/blogs/economist-explains/2015/11/economist-explains-10>.
- White House Archives. (2001a). *Address to a Joint Session of Congress and the American People*. Pobrane z: <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2001/09/20010920-8.html>.



- White House Archives. (2011b). *Address to the Joint Session of the 107<sup>th</sup> Congress*. Pobrane z: <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/infocus/bushrecord/>.
- White House Archives. (2008). *Fact Sheet: The Strategic Framework Agreement and the Security Agreement with Iraq*. Pobrane z: <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2008/12/20081204-6.html>.
- White House Archives. (2001c). *Presidential Address to the Nation*. Pobrane z: <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2001/10/20011007-8.html>.
- White House Archives. (2003a). *President Bush Discusses Freedom in Iraq and Middle East*. Pobrane z: <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2003/11/20031106-2.html>.
- White House Archives. (2003b). *President Discusses Beginning of Operation Iraqi Freedom*. Pobrane z: <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2003/03/20030322.html>.
- White House Archives. (2005). *President Outlines Strategy for Victory in Iraq*. Pobrane z: <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2005/11/20051130-2.html>.
- Whitlock, C. (2014). U.S. begins airstrikes against Islamic State in Syria. *Washington Post*. Pobrane z: [https://www.washingtonpost.com/world/national-security/us-begins-airstrikes-against-islamic-state-in-syria/2014/09/22/8b677e26-42b3-11e4-b437-1a7368204804\\_story.html](https://www.washingtonpost.com/world/national-security/us-begins-airstrikes-against-islamic-state-in-syria/2014/09/22/8b677e26-42b3-11e4-b437-1a7368204804_story.html)
- Will Anyone Pay for Abu Ghraib?. (2015). *International New York Times*. Pobrane z: [http://www.nytimes.com/2015/02/05/opinion/will-anyone-pay-for-abu-ghraib.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2015/02/05/opinion/will-anyone-pay-for-abu-ghraib.html?_r=0).
- Winter, C. (2015). Documenting the Virtual 'Caliphate'. *Quilliam Foundation*. Pobrane z: <http://apo.org.au/resource/documenting-the-virtual-caliphate>.
- Wolff, S. (2011). The regional dimensions of state failure. *Review of International Studies*, 37, s. 951–972.
- Yan, H. (2015). How is ISIS luring Westerners?. *CNN*. Pobrane z: <http://edition.cnn.com/2015/03/23/world/isis-luring-westerners/>.
- Zajadło, J. (2005). Prawo międzynarodowe wobec problem „państwa upadłego”. *Państwo i Prawo*, 2, s. 3–20.
- Zajac, J. (2008). Koncepcja bezpieczeństwa USA. W: R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie* (s. 43–61). Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.